

11. niedziela zwykła B



Ty jesteś moją pomocą, więc mnie nie odrzucaj i nie opuszczaj mnie, Boże, mój Zbawco. (Ps 27,9)

Pierwsze czytanie

Ezechiel 17,22-24

To mówi Pan Bóg: "Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, u najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko ptactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu jego gałęzi. I wszystkie drzewa polne poznają, że Ja jestem Panem, który poniża drzewo wysokie, który drzewo niskie wywyższa, który sprawia, że drzewo zielone usycha, który zieloność daje drzewu suchemu. Ja, Pan, rzekłem i to uczynię".

Drugie czytanie

2 Koryntian 5,6-10

Bracia i siostry, mając ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim jesteśmy, czy gdy z daleka od Niego. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Ewangelia

Marek 4,26-34

Jezus powiedział do tłumów: "Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza

sierp, bo pora już na żniwo". Mówił jeszcze: "Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu". W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją zrozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

Do refleksji

Każde słowo wypowiedane przez Jezusa w przypowieściach skierowane jest na to, co nadejdzie, na królestwo Boże oraz zawiera w sobie przesłanie o ufności. Dynamicznie jest ta prawda przedstawiona w porównaniu królestwa Bożego do ziarna gorczycy: nasienie to jest najmniejsze ze wszystkich nasion ziemi, roślina zaś prawie trzymetrowym krzakiem, w gałęziach którego ptaki budują swoje gniazda.

Płętą dzisiejszego opowiadania ewangelicznego nie jest kwestia jak coś powstaje, lecz przeciwstawność pomiędzy skromnym początkiem i wielkim końcem. To, co widzimy jest niewielkie. To, czego się spodziewamy jest wszystkim. Jak do tego dochodzi, nie jest ważne. Dlatego nie musimy dokonywać zmian metodami rewolucyjnymi. Królestwo Boże nadejdzie, bez naszej wiedzy o tym, w jaki sposób. Pozostaje nam umiejętne czekanie.

Tak długo, jak Bóg ma czas, królestwo Boże ma czas na wzrost. W tym czasie należy ćwiczyć się w postawie czekania i znosić ograniczoność Kościoła. Nie zapominajmy bowiem, że królestwo Boże wyrasta z maleńkiego ziarna gorczycy. Kościół tryumfalistyczny, dążący do władzy, nie jest rośliną wyrastającą z takiego ziarna. Chrześcijanie pierwszych wieków mieli do dyspozycji jedynie nawrócenie i dawanie świadectwa o Bożej miłości, a nie wspieranie potężnej organizacji.

Nie możemy podglądać rośliny podczas jej wzrostu – możemy ją doglądać i czekać na rezultat. Dlatego powinniśmy ufać, że Bóg, mimo zewnętrznej pasywności, nie zapomina o swoim dziele i nie opuszcza go. Musimy pozwalać rosnać nasieniu tak, jak On tego chce, a nie my. Decyzję o żniwie powinniśmy całkowicie pozostawić Jemu.

Do tej pory obowiązywało: królestwo Boże pozostawić widzialne w małym. Wówczas wszystko się odwróci. To, co było ukryte, staje się widzialne, mali będą wywyższeni, ostatni staną się pierwszymi, a umarli będą żyć. Jeśli spróbujemy teraz zmieniać fałszywe relacje na ziemi, wtedy okażemy widzialne znaki nadziei w królestwo Boże. Królestwo Boże już jest zaczątkowo obecne, gdyż istnieją ludzie, którzy je realizują. Jednocześnie jest ono przyszłościowe, ale zawiera w sobie tyle radości, że możemy je wyczuwać.